

Czwartek, 23 lutego 1967 roku
Rok XXII Nr 45 (6283)DZIENNIK
ŁÓDZKIXII Łódzka Konferencja Partyjna
zakończyła obradyJ. Spychalski ponownie
I sekretarzem KŁ

Wczoraj zakończyła obrady XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Łódzkiej organizacji partyjnej. W drugim dniu obrad głos zabralo 15 osób. Dłuższe przemówienie, podsumowujące dyskusję wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR - przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab. (Fragmenty tego przemówienia zamieszczamy oddzielnie).

Konferencja wybrała nowy Komitet Łódzki w składzie 85 osób i 15 zastępców oraz Komisję Rewizyjną (przewodniczącym wybrano E. Bugajskiego). Nowo wybrani członkowie Komitetu Łódzkiego wyłonili ze swego grona Egzekutywę KŁ PZPR.

W jej skład weszli: J. Chabelski, T. Głabski, E. Grzegorzczak, S. Józwiak, E. Kaźmierczak, S. Kłaczek, Z. Krasławski, M. Kuliński, H. Malinowska, J. Mujżel, H. Piotrowski, J. Rejniak, J.

Spychalski, I. Sroczyńska i M. Wasowicz.

I sekretarzem KŁ PZPR wybrano ponownie Józefa Spychalskiego, a sekretarzami KŁ: T. Głabskiego, S. Józwiaka, M. Kulińskiego i H. Rejniaka.

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Łódzkiego dokonano również wyboru Łódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Jej przewodniczącym został ponownie Z. Krasławski. (Dalszy ciąg na str. 5)

Przemówienie E. Ochaba

E. Ochab podkreślił, że jednym ze źródeł dotychczasowych osiągnięć Łódzkiej organizacji partyjnej jest właściwe powiązanie aktywizmu z działaniami bezpartyjnymi.

Mówca wskazał na poważ-

ny wkład Łódzkich zakładów pracy w ogólnokrajowy dorobek produkcyjny ostatnich lat.

Dla przyspieszenia naszego zwycięstwa w ekonomicznym współzawodnictwie z kapita-

lizmem, dla zapewnienia dalszego wzrostu wydajności we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej - oświadczył E. Ochab - potrzebne jest dalsze umacnianie świadomości socjalistycznej dyscypliny pracy, umacnianie autoritetu majstra i inżyniera w procesie produkcji. Należyta, dobrze przemyślana i konsekwentna realizacja uchwały VII Plenum KC - to droga do dalszej poprawy naszej sytuacji gospodarczej i dalszych sukcesów.

Znaczną część wystąpienia poświęcił E. Ochab omówieniu najważniejszych problemów aktualnej sytuacji międzynarodowej. Mówca stwierdził m. in.:

(C) Dalszy ciąg na str. 2

INDONEZJA

Sukarno przekazał
pełnomocnictwa prezydenckie

gen. Suharto

W środę, 22 lutego br., prezydent Indonezji, Sukarno, przekazał wszystkie swoje pełnomocnictwa generałowi Suharto, przewodniczącemu prezydium rządu i szefowi armii, choć na razie pozostał nominalnie prezydentem. Podpisał on w tej sprawie odpowiedni dokument podczas ceremonii w pałacu Merdeka i zawiadomił naród o swej decyzji. Taką wiadomość z Dżakarty przyniosły w środę po południu od swych korespondentów Rguter, AFP, Associated Press i in. agencje informacyjne, powołując się na indonezyjskie źródła rządowe i komunikaty radia indonezyjskiego. Podkreślają oni przy tym, że prezydent Sukarno po długim oporze uległ

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Dziennikarz
amerykański
ofiara walk
w Wietnamie

Jak donosi Associated Press, 40-letni dziennikarz i historyk amerykański Bernard B. Fall, który towarzyszył jednostce piechoty morskiej USA podczas operacji w odległości 19 km na północny zachód od Hue, wpadł na minę i poniósł śmierć.

William Manchester „Śmierć prezydenta”

DWA MITY

(Na podstawie VII odcinka z tygodnika „Stern“)

Nie wyjaśnione okoliczności zabójstwa prezydenta Kennedy'ego wytworzyły szeroki margines dla różnego rodzaju domysłów i insynuacji. Opinia publiczna była poruszona, stawiała liczne pytania, a odpowiedzi na nie były skąpe. Chciwi sensacji dziennikarze wylapywali z obserwacji własnych i z relacji naocznych świadków najdrobniejsze szczegóły i podawali je z odpowiednim komentarzem do publicznej wiadomości. W tych warunkach powstawały i utrwały się w opinii publicznej

swego rodzaju mity, które z biegiem czasu nabierały absolutnej prawdy. W najnowszym odcinku „Śmierć prezydenta” Manchester usiłuje rozprawić się z dwoma takimi mitami.

Gazety popołudniowe, które re ukazały się nazajutrz po zamachu w Dallas, rozpowszechniły opinie, że pani Kennedy odegrała rolę superprezydenta celując podobnie jak uprzednio jej mąż w wydawaniu niecierpiących zwłoki rozkazów. Szeroko rozpowszechniony był pogląd, że już podczas lotu do Waszyngtonu, a na-

wet na lotnisku w Dallas, wdowa po prezydencie całkowicie pochłonięta była obmyślaniem planów przyszłych uroczystości pogrzebowych. Agencja prasowa Associated Press swego czasu doniosła: „ze szpitala wróciła się pani Kennedy do artysty Williama Waltona z prośbą, aby na określonym regale w bibliotece Białego Domu odszukał określoną książkę, w której zamieszczone były rysunki i fotografie z pogrzebu Abrahama Lincolna”. W rzeczywistości jednak ani Walton, ani tego rodzaju

książka w ogóle nie istniała.

Poczytny magazyn „Life” z kolei pisał: „już w szpitalu Bethesda w czasie owej pierwszej długiej nocy (pierwsza noc po powrocie do Waszyngtonu) zaczęła snuć szereg zdumiewająco szczegółowych planów i podejmować decyzje, niektóre w nawiązaniu do historycznych wzorów, inne według własnego gustu... Przypomniała sobie żywe zainteresowanie swego męża dla korpusu specjalnego, przeszkolonego do walk z

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Przewodniczący Rady Państwa zwiedził Łódź



W dniu wczorajszym członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa - Edward Ochab, zwiedził w towarzystwie sekretarza KŁ - M. Kulińskiego i przewodniczącego Prez. RN m. Łódź - E. Kaźmierczaka szereg obiektów i Łódzkich osiedli mieszkaniowych. Dostojny gość był w Teatrze Wielkim - gdzie obejrzał fragment tańców góralskich z „Hal-ki” i pokaz urządzeń sceniczych, zwiedził osiedle spółdzielcze na Dolach, osiedle im. Władzy Bytomskiej, Teofilów, Wielkopolskę, Zubardz i Koziny. Następnie udał się do Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego. Tam spotkał się m. in. z Emilem Słomą, z którym to współpracował

- właśnie w Łodzi - w okresie swej działalności w KPP. E. Ochab był bowiem w r. 1938 sekretarzem okręgowym Komitetu KPP Łódź-Podmiejska. Przewodniczący Rady Państwa zapoznał się także - w Prez. RN m. Łódź, z planami i projektami przebudowy i rozbudowy śródmieścia naszego miasta i dzielnic periferijnych. E. Ochab interesował się ponadto perspektywą rozwoju obiektów przemysłowych, problemami rozwoju komunikacji i usług. (id.)

NA ZDJĘCIU: E. Ochab i towarzyszące mu osoby w trakcie rozmowy z pracownikami Teatru Wielkiego.

Foto: L. Olejniczak

Rozmowy
A. Rapacki - G. Brown

Brytyjski minister spraw zagranicznych George Brown podejmował w środę śniadaniem ministra Adama Rapackiego. Następnie obaj ministrowie podjęli rozmowy. Jak się uważa, głównym te-

matem dyskusji będą sprawy bezpieczeństwa europejskiego, Wietnamu, stosunków Wschód - Zachód, rozbrojenia i brytyjsko-polskiej wymiany handlowej.

Posiedzenie komisji redakcyjnej
dla przygotowania materiałów
na konferencję europejskich
partii komunistycznych i robotniczych

W dniu 22 bm. rozpoczęło się w Warszawie posiedzenie komisji redakcyjnej dla przygotowania materiałów na konferencję europejskich partii komunistycznych i robotniczych w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. W obradach uczestniczą przedstawiciele następujących partii: Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności - Berlina zachodniego, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komunistycznej Partii Niemiec, Polskiej Zjednoczonej

Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Szwajcarskiej Partii Pracy, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Min. John Lyng
złoży wizytę
w Polsce

W końcu maja br. na zaproszenie ministra Adama Rapackiego przybędzie do Polski z oficjalną wizytą norweski minister spraw zagranicznych - John Lyng.

Edward Ochab
spotkał się
z delegacją ziemi
łódzkiej

W czasie przerwy w obradach XII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Łódzkiej organizacji partyjnej, wczoraj, delegacja ziemi łódzkiej spotkała się z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa, Edwardem Ochabem. Delegacja wręczyła E. Ochabowi album zawierający zdjęcia z jego ostatniego pobytu w naszym województwie: w Kutnie i Pabianicach.

Krwawe walki
w Wietnamie pld.

Partyzanci południowowietnamscy ostrzelali z moździerzy we wtorek wieczorem pozycje amerykańskiej IV dywizji piechoty, w odległości około 45 km na południowy zachód od Pleiku. Sajgoński korespondent Reutera pisze, że Amerykanie wezwali na pomoc m. in. czołgi. Partyzanci wskoczyli na czołgi, aby je zniszczyć. Wtedy amerykański dowódca polecił załogom czołgów, ażeby wzajemnie do siebie strzelały, widząc w tym jedyny sposób uratowania czołgów. Wywiązała się krwawa walka, podczas której - jak pisze Reuter - partyzanci zadali ciężkie straty wojskom USA.

Do krwawej, ponad godzin-

nej walki między partyzantami a amerykańskimi piechotą doszło również w odległości 65 km na zachód od Kentum.

„Kryptonim 317”

Teatr im. J. Osterwy w Łodzi wystawia obecnie sztukę W. Solowiowa „Kryptonim 317” (Niebezpieczny zawód). Prapremiera polska odbędzie się w Dniu Armii Radzieckiej 23.II. 1967 r. Reżyseria sztuki - Maria Straszewska, opracowanie muzyczne - Ryszard Schreiteira, scenografia Jerzego Toronczyka. Tematem sztuki jest działalność wywiadu i kontrwywiadu w czasie II wojny światowej.

Na zdjęciu: scena z II aktu. CAF - Targoszki



Kampania wyborcza w ZSRR

W dniu 12 marca br. odbędą się w Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie, Białorusi, w Uzbekistanie, Kazachstanie, Moldawii, na Litwie, w Tadżykistanie i Turkmenii wybory do rad najwyższych radzieckich republik związkowych i autonomicznych oraz do rad terenowych. W pozostałych 6 republikach związkowych wybory odbędą się 19 marca. Kampania wyborcza w ZSRR wkracza w decydujący etap. Jest nim wysuwanie i rejestrowanie kandydatów na deputowanych.

Sukarno przekazał pełnomocnictwa prezydenckie

(B) Dokończenie ze str. 1. wywieranej na niego coraz silniejszej presji i wyrażają poglądy, że w ten sposób kończy się 22-letnia era jego rządów. Niemniej jego przeciwnicy uważają, że nawet w obecnej sytuacji nie jest wykluczona jakas próba powrotu Sukarno na widownię polityczną. Oto szczegóły tych przemówień wygłoszonych w Indonezji.

Jak wynika ze wszystkich doniesień, Sukarno zachował jeszcze nominalnie godność prezydenta (tytuł dożywotniego szefa państwa odebrał mu już dawniej). W Djakarcie mówi się jednak, że Tymczasowe Doradce Zgromadzenie Ludowe, zbierające się 7 marca na sesję plenarną, może udzielić mu całkowitej dymisji. Ponadto zgromadzenie zastanowi się nad kwestią, czy należy ponadto pociągnąć Sukarno do odpowiedzialności sądowej - za domniemany udział w spisku z 1965 roku i za całokształt jego poprzednich rządów. Charakterystyczne jest, że przekazując władzę generałowi Suharto prezydent Sukarno dodał, iż Suharto ma jednak „w miarę potrzeby” informować go o trybie wykonywania udzielonych mu pełnomocnictw. W niektórych doniesieniach agencji jest także mowa o tym, że Suharto miał zapewnić prezydenta, że nie dojdzie do procesu w jego sprawie. Dotychczas brak konkretnych informacji, czy Sukarno ma

Przemówienie E. Ochaba

(C) Dokończenie ze str. 1. Kola rządzące Stanów Zjednoczonych wyrażają zbyt pochopne wnioski z brudnej koniunktury, jaką stwarza dla nich fala szowinistycznych, antyradzieckich wystąpień i awantur w Chinach Mao Tse-tunga, wzmagają eskalację w brudnej wojnie przeciw narodowi Wietnamu.

Naród polski solidaryzuje się z walczącym o wolność narodem Wietnamu i głęboko wierzy, że ludobójczy imperializm nigdy nie osiągnie swych awanturniczych celów.

Wskazując na dynamiczny

rozwój NRD mówca oświadczył: rządy ludowe w NRD pod przewodnictwem SED dokonały ogromnej pracy ideologicznej w masach, rzetelnie wyjaśniając przyczyny i skutki zbrodniczej polityki i nieodwracalnej klęski III Rzeszy, wskazując nową socjalistyczną drogę w przyszłość, drogę pokoju i przyjaźni z wszystkimi narodami.

Mamy na zachodzie granicę sprawiedliwą, zagwarantowaną przez potężny Związek Radziecki i wszystkie kraje Układu Warszawskiego, granicę trwałą, bo opartą o wspólnotę interesów, myśli i działania Niemców i Polaków po obu jej stronach. Imperializm i militarizm niemiecki został odepchnięty od naszej zachodniej granicy i nigdy na nią nie powróci.

Polska Ludowa, związana sojuszem i przyjaźnią z NRD stwierdzała niejednokrotnie, że pragnie równie normalizacji stosunków z NRF, ale normalizacji rzetelnej i faktycznej, a nie obłudnej i pozornej, nie ma rzetelnej normalizacji i trwałego odprężenia w naszym rejonie Europy bez uznania przez NRF polskich granic na Odrze i Nysie, bez rezygnacji NRF z awanturniczych pretensji do tzw. reprezentowania całego narodu niemieckiego, bez wyrażenia się przez NRF aspiracji do uzyskania broni jądrowej.

W obliczu machinacji i manewrów imperialistycznych będziemy umacniać nasze własne siły i zacieśniać braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją, NRD i wszystkimi państwami Układu Warszawskiego.

Nawiązując na zakończenie do przypadającej w br. 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej E. Ochab powiedział:

Naszą socjalistyczną pracą chcemy wzniesć najpiękniejszy pomnik tym, którzy zginęli w walce rewolucyjnej i najpiękniejszy dom młodemu pokoleniu, które będzie żyć szczęśliwie, w swej kwitnącej ojczyźnie, w kraju zwycięskiego socjalizmu.



Zachmurzenie o charakterze zmiennym, możliwe opady. Temperatura minimalna około 0 stopni C, maksymalna około 5 stopni C. Wiatry słabnące z kierunków zachodnich. (reg)

Depesza z Polski

49 rocznica powstania Armii Radzieckiej

Z okazji 49 rocznicy powstania Armii Radzieckiej minister obrony narodowej PRL, marszałek Polski - Marian Spychalski przesłał na ręce ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego - Rodiona Malinowskiego depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami.

Usuwanie awarii i szkód wyrządzonych przez wichurę

W środę w dalszym ciągu napływały meldunki o stratach, jakie wyrządziła wichura szalejąca ostatnio w różnych częściach kraju oraz o usuwaniu szkód.

Warszawska Konferencja Partyjna

W środę w godzinach popołudniowych w sali URM rozpoczęły się 2-dniowe obrady warszawskiej konferencji sprawozdawczo - wyborczej PZPR.

W obradach bierze udział I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Dramatyczny lot nad Atlantykiem

Dramatyczne pół godziny przeżył wczoraj dwaj piloci francuscy podczas lotu transatlantyckiego z Nowej Fundlandii do Irlandii. Obaj piloci znajdowali się na połowie trasy w odległości 3,200 km od kontynentu amerykańskiego, kiedy jeden z silników przestał działać. W tym czasie samolot znajdował się na wysokości 5,700 metrów w gęstych chmurach, szybko jednak zaczął obniżać się.

Przez 30 minut aparat wznosił się nad falami atlantyckimi w odległości od 15 centymetrów do 3 metrów. Piloci obawiali się, że w każdej chwili samolot pogrąży się w morzu. Nagle zepsuty silnik zaczął działać ponownie. Maszynarz wznosił się w górę a samolot pomyślnie zakończył swój lot lądując w Shannon.

Autobusy i samochody osobowe zalane wodą na jezdni przebiegającej pod mostem Copacabana w Rio de Janeiro.



CAF - Unifax

ZE ŚWIATA

Ni ma jeszcze ostatecznych wyników wyborów w Indii (przypuszcza się, że będą one ogłoszone 24 bm.), jednakże już dziś można powiedzieć, że rządząca partia Indyjski Kongres Narodowy wysłała z wyborów zwycięsko.

Miedzy Stanami Zjednoczonymi a czterema krajami Ameryki Łacińskiej: Kolumbią, Ekwadorem, Peru i Chile, rozpalął się konflikt w związku z rozszerzeniem przez te kraje pasa wód terytorialnych do 200 mil morskich. Amerykańska flota rybacka nie uznaje decyzji o rozszerzeniu wód terytorialnych i prowadzi

na nich połowy, co doprowadziło w ostatnich miesiącach do konfiskaty szeregu kutrów. Zdarzały się wypadki, że do akcji wkroczały okręty wojenne.

22 bm. prezydent Senegalu, Leopold Senghor, w czasie konferencji prasowej, którą odbył w Algierze bezpośrednio przed zakończeniem oficjalnej wizyty w tym kraju, poinformował dziennikarzy, że najprawdopodobniej we wrześniu br. odbędzie się w stolicy Algierii konferencja ekonomiczna 77 państw Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej.

Kierownictwo SPD zakomunikowało w środę rano, że zmarł przewodniczący frakcji parlamentarnej tej partii i wiceprzewodniczący SPD, Fritz Erler. Erler cierpiał od szeregu miesięcy na ciężkie schorzenie krwi.

Wpływowy senator amerykański Russell Long (demokrata ze stanu Luizjana) oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że prokurator okręgowy Nowego Orleanu, Garrison dysponuje takimi informacjami dotyczącymi zamordowania prezydenta Kennedy'ego, „których nie posiadała komisja Warren’a”.

Obóz koncentracyjny w Arkansas

Wpływowy dziennik amerykański „St. Louis Post Dispatch” - ujawnia w raporcie swego specjalnego wysłannika Dicksona Terry, że w stanie Arkansas istniała przez wiele lat (do stycznia br.) specjalna kolonia karna, w której warunki życia więźniów nie ustępowały niemal obozom koncentracyjnym w okresie hitlerizmu.

SPORT z ostatniej chwili

Piżkarska reprezentacja NRF pokonała w Karlsruhe drużynę Maroka 5:1 (2:0).

W eliminacyjnym meczu do mistrzostw Europy piłkarze Turcji pokonali w Ankarze drużynę Irlandii 2:1 (1:0).

Przebywająca na tournée w Japonii olimpijska reprezentacja ZSRR w piłce nożnej spotkała się po raz drugi w Syo to z drużyną Japonii. I tym razem zwyciężyli, piłkarze radzieccy 3:1 (1:1).

Hokejowa reprezentacja Polski rozpoczęła ostatni etap przygotowań do mistrzostw świata w Wiedniu od meczu państwowego meczu z Węgrami. W środę na Torwarze po słabej grze osłabiony zespół Polski odniósł niki zwycięstwo 3:1 (2:0, 1:0, 0:1).

Mgr farm. IRENE BARANOWSKIEJ wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

S. i P. Andrzej Urbank

składają KOLEŻANKI z APTKI LEKÓW ZAGRANICZNYCH i ze STUDIÓW

Dnia 21 lutego 1967 roku zmarł

lekarz dentysta STANISŁAW BARANOWSKI

długoletni pracownik Sp. Pracy Lekarzy Specjalistów Wojew. Łódzkiego.

W zmartym tracimy oddanego pracownika i dobrego kolegę.

RODZICOM Zmarłego składamy wyraz szczerzego współczucia.

ZARZĄD, RADA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA, KOLEŻANKI i KOLEŻY z SP. NI PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW WOJEW. ŁÓDZKIEGO.

Koleżce ZYGMUNTOWI SEKOWSKIEMU z powodu zgonu

MATKI

wyraża współczucia składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEŻY z ŁÓDZKIEGO BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO.

Z ostatniej chwili

Tajemnicza śmierć jednego ze świadków dochodzenia w sprawie zabójstwa Kennedy'ego

David Ferrie - jeden ze świadków w dochodzeniu prowadzonym przez prokuratora J. Garrisona w celu wykrycia okoliczności zabójstwa prezydenta J. Kennedy'ego, w środę, 22 bm. został znaleziony martwy w swym mieszkaniu w Nowym Orleanie.

W NOWYM NUMERZE

"ODGŁOSÓW"

Brycht w Monachium O pomniku Reymonta Rozmowy o filmie Big-beat i pieniądze Prawda o Łodzi 10.000.000!!! Władza do objęcia Wiersze, felietony, polonica

DWA MITY

(A) Dokończenie ze str. 1. partyzantami i wysłanego do wietnamskich dżungli. Postawiła więc pytanie: czy nie można by przedstawić owego korpusu specjalnego powołać do składu warty honorowej?

Także ta wersja, zdaniem Manchester, jest zwykłą insynuacją. Prawda natomiast jest, iż zapytana przez Roberta Kennedy'ego o zamierzenia związane z pogrzebem, pani Jacqueline rzuciła uwagę, iż należałoby zająć się „przewodnikiem po Białym Domu”. W przewodniku tym na stronie 39 u dołu znajdowała się reprodukcja medallionu przedstawiającego zwłoki prezydenta Lincolna ułożone na katafalku. Dziennikarze, którzy z tej wypowiedzi wdowy wyciągnęli daleko idące wnioski, nie wiedzieli jednak, że znaczną część tego przewodnika była dziełem pani Kenne-

dy. Zrozumiałe jest zatem, że zapytana o sprawy pogrzebu, skojarzyła uroczystości żałobne z ilustracją, którą być może sama wybrała do przewodnika.

Inny mit, który Manchester usiłuje podważyć, dotyczy decyzji, aby prezydenta nie wystawiano na widok publiczny w trumnie. Szerokie kregi społeczeństwa były przekonane, że polecenie zamknięcia trumny wydano po to, aby ukryć coś przed opinią publiczną. David Brinkley z rozgłośni radiowej NBC został zasypany lawiną listów i telegramów, w których autorzy domagali się wyjaśnień na ten temat. Wielekrotnie zwracano się do Brinkleya, aby złożył przy najmniej oświadczenie w własnym imieniu. Z reguły żądania takie odrzucał, ale raz jeden wyjaśnił, że stało się tak na życzenie rodziny zamordowanego pre-

zydenta. Manchester w obszernym opisie wyjaśnia motywy, które skłoniły rodzinę Kennedy'ów do podjęcia takiej decyzji.

Pierwotnie było to wyrażenie życzenia wdowy. Pani Kennedy chciała, aby potomni zachowali w pamięci obraz „żywego Jacka”. Robert Kennedy i uczestniczący w rozmowie McNamara uważali jednak za rzecz niemożliwą, aby przy pogrzebie prezydenta nie były uwzględnione interesy publiczne. Nieco później, dokonawszy oględzin zwłok, Robert Kennedy zmienił zdanie. Nie chciał jednak, aby pomawiano go o to, że kieruje się wyłącznie osobistymi odczuciami. Dlatego poprosił kilku przyjaciół, aby dokonali oględzin zwłok. Byli to McNamara, Arthur Schlesinger jr., Chuck Spalding, William Walton, Nancy Tuckerman, Frank Morrissey i dr

Joseph Englisch. Spośród tych siedmiu osób tylko lekarz i McNamara uznali, że prezydenta można i należy wystawić na widok publiczny. Decyzja ostateczna należała do Roberta Kennedy'ego, który polecił trumnę zamknąć.

„Time” ogłosił później: „trumna... nie miała być nigdy więcej otwarta, ponieważ prezydent był okropnie zepsuty”. W rzeczywistości jednak tak nie było. Żadna z ran nie zniekształciła oblicza prezydenta. Jego twarz - naturalna, kiedy Jacqueline ogłądała ją w szpitalu w Dallas - poddana została później zabiegom kosmetycznym i to wywołało reakcję. Później pani Kennedy oświadczyła: „był podobny do postaci z gabinetu figur woskowych pani Tussands To nie był Jack”.

E. C. (Dalszy ciąg nastąpi)

★ „Uspołecznione” konflikty ★ Spory przedumowne
★ Reakcja na sygnały ★ Działalność profilaktyczna

Arbitraż gospodarczy — to nie tylko sąd nad winnymi

Niedawno w prasie ukazała się informacja o nadejściu do sklepów nowych partii zwykłych szklanek. Wielu ludziom spadł kamień z serca, zwłaszcza tym, którzy nie lubią szklanek malowanych, lub „rżniętych” w przeróżne mnio lub bardziej wyszukane, ale zawsze kosztowne, choć szklankom walorów trwałości nie dodające wzorki...

Swojego czasu przemysł zaopatrywał sklepy w wadliwie wykonane fartuszki szkolne. Były one i złe i drogie. Wkrótce fartuszki te zostały przecenione, zaś dostawę dalszych partii wstrzymano...

Przykładów takich można by mnożyć wiele. Nie każdy jednak wie, że są to m. in. efekty działania Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Łodzi.

Choć popularna i ceniona wśród działaczy gospodarczych, instytucja ta — która za parę tygodni obchodzić będzie 17-lecie swej działalności — mało jest znana szerokim kręgom społecznym. Próbuje nacylić rąbka tej przez nikogo przecież nie chronionej tajemnicy.

„Dziennik Łódzki” rozmawia z prezesem Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Łodzi mgr Zygmuntem Depczyńskim

— Tak jak między osobami fizycznymi, konflikty powstają również — i to jeszcze dość często — między jednostkami gospodarki uspołecznionej — informuje nas na wstępie prezes Depczyński. — Arbitraż gospodarczy powołany został do rozstrzygnięcia tego rodzaju sporów — rzecz można — „uspołecznionych” konfliktów. W ubiegłym roku nasza okręgowa komisja, obejmująca swym zasięgiem zarówno Łódź jak i województwo rozpatrzyła blisko 12 tys. sporów.

— Co można ogólnie powiedzieć o charakterze tych sporów?

— Można by je podzielić, oczywiście nieco upraszczając, na dwie podstawowe grupy, a mianowicie:

— spory majątkowe, a więc np. o zapłatę za wykonaną dostawę, robotę czy usługę, czy też spór o karę za nie

wykonanie lub nienależyte wykonanie umowy;

— spory o ustalenie stosunku prawnego bądź prawa, np. o eksmisję, o ustalenie prawa do posiadania lub użytkowania itp.

Do ostatniej grupy należą też m. in. mające dla naszej gospodarki duże znaczenie spory przedumowne, wynikłe z rozbieżności stanowisk stron przy zawieraniu umów, ich zmianie lub rozwiązaniu.

Oto np. handel zgłasza zapotrzebowanie na określony asortyment towarów, przemysł zaś pragnie przeformować w umowie dostawę artykułów o podobnym przeznaczeniu użytkowym, ale droższych. Wówczas — na wniosek instytucji handlowej — komisja arbitrażowa bada możliwości zakładu produkcyjnego i w oparciu o nie ustala treść umowy zgodnej z potrzebami rynku. Tak było np. niedawno ze szklankami... (przykład

zacytowany na wstępie — przyp. red.).

Spory przedumowne dotyczą również dostaw kooperacyjnych a często też umów na wykonanie inwestycji o ogólnokrajowym znaczeniu. W ten sposób, kształtując umowę zgodnie z możliwościami wykonawców i potrzebami odbiorców — arbitraż gospodarczy likwiduje niejako w zarodku źródła konfliktów na przyszłość, konfliktów które mogłyby być nie raz, brzemienne w dotkliwe skutki ekonomiczne i społeczne.

Tak więc, regulując spory między stronami na wniosek którejś z nich, powiódź można, że OKA spełnia rolę sądu między jednostkami gospodarki uspołecznionej...

— Jeśli już chcemy używać tej powszechnie znanej terminologii, dodać trzeba, że arbitraż gospodarczy może też wdrażać postępowanie — niczym prokurator — z urzędu. Źródłem takiego postępowania są zarówno własne spostrzeżenia, jak też wszelkie do rodzaju wiadomości uzyskane na naradach czy sesjach rad narodowych, informację organów kontrolnych oraz sygnały prasowe.

Tak np. wiadomość o ukazaniu się na rynku wadliwie wykonanych szkolnych fartuszków uzyskaliśmy z prasy. Wkroczenie w tą sprawę — jak wspomnieliśmy — z urzędu zapobiegł dalszym stratom (patrz przykład cytowany na wstępie — przyp. red.), a nadto zakłady — brakorobny zapłaciły solidną sumę kar. Ostatnio — wykorzystując sygnał zawarty w jednym z artykułów „Dziennika Łódzkiego” — pt. „Zaczarowana skrzynka” (patrz Dz. Ł. z 24.I. br.) prowadzimy postępowanie, którego celem jest ustalenie dlaczego na rynku brak tanich i dobrych odborników radiowych... Ogółem

tylko w ubiegłym roku OKA wdrożyła z urzędu 24 sprawy.

— Nie wszyscy także — są — orientują się, że poza rozstrzygnięciem sporów i orzekaniem kar, OKA prowadzi również szeroką działalność, którą można by określić mianem profilaktycznej?

— Niektóre formy tej działalności, o której nie sposób nie wspomnieć kiedy się mówi o gospodarczym arbitrażu, wymagają dużych nakładów pracy z naszej strony, ale też bardzo duże są korzyści płynące z ich stosowania. I choć trudno je szerzej charakteryzować w krótkim wywiadzie, wspomnieć trzeba o takich z tych form działalności profilaktycznej, jak m. in.:

— sesje sygnalizacyjne, na których rozpatrywane są sprawy wykraczające poza zakres zainteresowania stron wiodących spór, a wymagające bądź to jednolitego uregulowania, bądź też zasygnalizowania tych problemów odpowiednim władzom;

— sesje zakładowe, odbywające się przy szerokim współudziale aktywów zakładowego przedsiębiorstwa, które np. systematycznie zalega z wykonaniem umów, czy też często dostarcza produkcję złej jakości;

— pisma sygnalizacyjne, informujące instancje zwierzchnie o nieprawidłowościach w stosunkach w nadzorowanych przez nie przedsiębiorstwach — pism takich OKA wysłała w roku ub. 122;

— narady z kierownictwem jednostek gospodarki uspołecznionej (w ub. r. — 12) oraz liczne konsultacje dla dyrektorów i radców prawnych przedsiębiorstw.

Działalność nasza skierowana jest na usunięcie wszelkich stwierdzonych przez arbitraż nieprawidłowości zarówno w sferze obrotu, jak też i organizacji pracy branż i przedsiębiorstw. Co m. in. określa udział arbitrażu gospodarczego w realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR. Poważna rola w tej dziedzinie przypada również radcom prawnym, nad pracą których komisja nasza sprawuje nadzór. Skromne ramy wywiadu prasowego nie pozwalają na rozwinięcie tego zagadnienia, ale — wydaje mi się — istnieje społeczna potrzeba, aby do niego jeszcze powrócić.

Rozmawiał: JANUSZ KRAJEWSKI

Od Narwy do Księżyca



18 LUTEGO 1918 roku Niemcy kaiserowskie naruszając układ o zawieszeniu działań wojennych rozpoczęły generalne natarcie na młodą Republikę Rad. Narwa, tak jak dwadzieścia trzy lata później, posuwała się szerokim frontem spinającym Morze Bałtyckie i Czarne. Republika znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej i rząd radziecki ogłosiły apel o „nadzwyczajnym zagrożeniu ojczyzny” i zobowiązały każdy oddział Czerwonej Armii, każdą organizację rewolucyjną, każdą radę terenową do obrony władzy radzieckiej i zagrozenia drogi niemieckim najeźdźcom.

22 LUTEGO utworzono Komitet Obrony i Sztab Nadzwyczajny. Pietrogard zamienił się w olbrzymi obóz wojenny i jeszcze raz zaczął spełniać rolę mózgu rewolucyjnej walki.

Pod wieczór 23 LUTEGO wydarzyła się rzecz, którą w każdej innej armii i w innej wojnie nazwano by cudem. Oddziały radzieckie zatrzymały nacierające wojska kaiserowskie, odbiły w brawurowym natarciu Psków. Był to jak gdyby sygnał dla całego frontu. Flaksem skończyły się próby ofensywy niemieckiej na Moskwę, odbita została Narwa, front ustabilizował się. Niemcy przekonali się, że władza radziecka potrafi zmobilizować i naród i potrzebne do odparcia agresji środki, toteż 3 marca podpisali w Brześciu układ pokojowy.

Dzień 23 lutego, był dniem narodzin Armii Radzieckiej, robotniczo-chłopskiej armii rewolucyjnej nowego typu. Narwa i Psków były kolebką tej armii, pierwszym egzaminem na jakże trudnej drodze nadejść lat. Powstający związek państw socjalistycznych, władza komunistów, państwo wolne od wyzysku i uprzedzeń narodowościowo-rasowych — wszystko to było solą w oku zachodniej burżuazji. Szły więc na wschód uzbrojone i wykarmione armie interwentów, popierano i zachęciano do oporu kadry oficerską carską armii, dla zdławienia nowego państwa nie szczędzono ani złota, ani błogosławieństw. Główny ciężar obrony Kraju Rad spadał na barki Armii Czerwonej. W walkach krystalizowało się jej oblicze, w walkach, w toku rewolucyjnych doświadczeń dojrzewała nowa kadra dowódcza. Wykazała ona, że morale wojska, że wierność idei i znajomość celów walki to walory gwarantujące powodzenie w najcięższych chwilach.

Potwierdził to najtrudniejszy egzamin Wielkiej Wojny Narodowej. Armia radziecka okazała się godną spadkobierczynią chwalei oręża i rewolucyjnego zapалу żołnierzy spod Narwy i Pskowa.

Dzisiaj Armia Radziecka to nie tylko jedna z najsilniejszych w sensie wojskowym armii świata. Jest to jedyna na świecie armia stanowiąca swoistą szkołę współzawodniczenia wielonarodowych milionów radzieckiej młodzieży, armia najdoskonalszych specjalistów w wielu dziedzinach nauki, a przede wszystkim armia, której reprezentanci zdobywają Gwiazdy Bohaterów za pokojowe loty kosmiczne i za torowanie szerokich szlaków ku innemu planetom.

R. S.

Najbardziej zdumiewającym fenomenem, godnym najwyższego uznania, jest ludzka pracowitość. Oczywiście chodzi o taką pracowitość, której efekty są widoczne i trwałe, oddające usługi następującym po sobie pokoleniom. Mam „pod ręką” przykłady z obszaru działalności kulturalnej. Samuel Bogumił Linde, twórca „Słownika języka polskiego” w 6 dużych tomach, dokonał tego dzieła sam, dzięki niezwykłej wprost wytrwałości, pracowitości i samozaparcu. Po nim ukazały się inne słowniki, między innymi tzw. Warszawski, Karłowicz, Kryńskiego i Niedzwiedźskiego, obecnie ukazuje się „Słownik języka polskiego”, nad którym pracuje cały sztab uczonych, a przecież pod wieloma względami dzieło Lindego jest nieprześcignione i wciąż aktualne.

Albo Oskar Kolberg i jego olbrzymi kilkunastociotomowy zbiór pn. „Lud. Jego zwyczaj, sposób życia, mowa, podania, przysłówia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce”. Przez 50 lat Kolberg wędrował po kraju, po wszystkich jego regionach i zbierał nieustraszenie autentyczny materiał folklorystyczny, który stanowi podwalinę polskiej etnografii. Kilka lat

cią narodów. Cała mądrość ludowa kryje się w przysłówiach, porzekadłach, powiedzonkach, zwyczajach, dosadnych i obrazowych. „Barszcz gęsty, gość częsty, sól gruba, gospodarza zguba”. Albo: „Jakie życie, taki los, jaka pieczeń, taki sos”. I jeszcze: „Polak jako małpa: co ujrzy, to chce mieć”. „Księga przysłów”. Samuela Adalberga to nieprzebrane bogactwo, którego nie wypierzę, choćby wszystkie wieczory nad nią przesiedział. I proszę sobie wyobrazić, że o tym niezwykłym człowieku nie ma ani słowa w ogłaszanej obecnie „Wielkiej encyklopedii powszechnej”. Nie, nawet odnotowania jego nazwiska. „Wielka encyklopedia powszechna” krytykowano za niedostateczne uwzględnienie hasel współczesnych. Okazuje się, że trzeba ją również krytykować za nieuwzględnienie hasel dawnych.

Mam w swoich zbiorach „Rocznik nauko-wo-literacko-artystyczny (encyklopedyczny)”, wydany w 1905 roku, w którym nie zapomniano o Adalbergu. Dowiadujemy się z tej cennej księżyczki, że Samuel Adalberg urodził się w roku 1868 w Warszawie, gdzie ukończył szkoły średnie, natomiast studia uniwersyteckie odbywał w Paryżu

Czas pomyśleć o barierze ochronnej Niebezpieczeństwa chemizacji

Znany aktor francuski — Michel Simon dał sobie ufarbować brodę i... stracił pamięć na 3 miesiące. Nie lepiej powiodło się pewnej pani ze Śląska, która przybyła na swój ślub do Łodzi, a zsykując się na tę wielką okazję, wyłysiała u fryzjera w trakcie farbowania włosów. W obu wypadkach powodem nie przewidzianych komplikacji było zastosowanie w farbach niewłaściwych składników chemicznych.

Służba sanitarno-epidemiologiczna czuwa nad tym, by do sprzedaży i stosowania nie dostawały się kosmetyki o działaniu toksycznym. Zdarzają się jednak wypadki pokątnej produkcji i handlu. Zanim sprawa zostanie wykryta, może dojść do niebezpieczeństwa.

Zresztą nie tylko nielegalne kosmetyki stanowią zagrożenie dla człowieka. Wiadomo powszechnie, że w rolnictwie stosuje się obecnie na szeroką skalę środki ochrony roślin. Istnieją specjalne zarządzenia, wyznaczające okres karencji, jaki winien upłynąć od chwili spryskiwania roślin do momentu zbioru. Zdarzył się jednak taki wypadek, że przy spryskiwaniu jabłoni karencji dochowano, jednak pomidory rosące pod jabłonią, zerwano następnego dnia. Efektem było śmiertelne zatrucie paratem, jakie miało miejsce w woj. krakowskim.

W ubiegłym roku w handlu znalazły się cytryny, konserwowane dwufenylem. Jest to środek łatwy do usunięcia, schodzi przy myciu ciepłą wodą. A jednak zdarzyły się wypadki zatrucia, na szczęście łagodne. Handlowcy tłumaczyli się: myśleliśmy, że wszyscy kupujący myją cytryny przed spożyciem. Nie należało zaś myśleć, tylko ostrzec klientów.

Dość poważne zagrożenie występuje ze strony tworzyw sztucznych. Pewna część z nich ma takie właściwości, które z góry powinny wykluczać kontakt z produktami

spożywcymi. Na 50 prób nowych artykułów z tworzyw sztucznych, jakie w roku ubiegłym zgłosili producenci, Stacja San-Epid. nie dopuściła do sprzedaży 6 artykułów z powodu ich własności toksycznych. Zdarzył się m. in. toksyczny obrus plastikowy, którego producent usiłował dowiedzieć, że służyć ma je dynie celom dekoracyjnym, jakby ktoś rzeczywiście kupował obrusy plastikowe dla dekoracji...

Służba sanitarna nie ma nic do kontroli leków, ale od jednego z jej przedstawicieli słyszałem nawet zdanie, że gdyby miał decydować, o nie dopuszczeniu do użytku niektórych tworzyw, stosowanych na opakowania środków farmaceutycznych.

Dodatkowy kłopot z tworzywami sztucznymi polega na tym, że nawet te pozornie obojętne fizjologicznie mogą nabrać szkodliwych właściwości w wypadku nie zachowania reżimu technologicznego produkcji. Wiadomo, że część tworzyw wytwarza się u nas w warunkach na polu chałupniczych, gdzie trudno o stuprocentową zgodność z technologią. Tymczasem tworzywa te znajdują coraz powszechniejsze zastosowanie w przemyśle zabawkarskim, w wy-

robach gospodarkę domową go, itp.

Zdarzają się zresztą historie zgola nie przewidziane. Kontrola, przeprowadzona w pewnym barze owocowym w Warszawie, wykazała, że krem śmietankowy, wyłożony do miasek plastikowej, po pewnym czasie wykazał znacznie większą zawartość drobnoustrojów, niż ten sam produkt, przechowywany w naczyniu szklanym. Przyczyna była prozaiczna: plastik w użytku rysuje się, a w tych rysach mnożą się bakterie.

Sytuacja dojrzała chyba do tego by powołać w kraju specjalną służbę „ochrony przeciwcchemicznej”, choćby w postaci odpowiednich, wyspecjalizowanych działów w wojewódzkich stacjach sanitarno-epidemiologicznych. Zaczętki takiej bariery już u nas istnieją, jest ona nawet ostrzejsza niż w krajach zachodniej Europy. Jednak dotychczas te obowiązki spoczywają w stacjach na działach higieny żywienia i żywności, które i tak mają mnóstwo tradycyjnych obowiązków. Zaś personel takiego działu jest z zasady niewielki w stosunku do potrzeb. Jasne więc, że dodatkowo nad całością niebezpieczeństw związanych z chemizacją współczesnego życia, zapanować w pełni nie może.

Znana to prawda, że ludzkość ponosić musi koszty postępu techniki. Chodzi o to, by koszty te były jak najniższe. Ostrożność obowiązuje nie tylko w badaniach kosmicznych.

J. BRYSZ

Jan Koprowski Owoce pracowitości

temu przystąpiono w Polsce do ponownego wydania „Ludu” Kolberga, obliczonego na 66 tomów (dotychczas ukazało się ponad czterdzieści). A zauważmy, że nie było to jedyne dzieło Kolberga. Zajmował się także kompozycją muzyczną, tworząc obrazki sceniczne oraz miniatury fortepianowe, głównie kujawiaki, mazurki i inne tańce ludowe. Kolberg żył długo (76 lat), to prawda, ale inni żyli jeszcze dłużej i nie dokonali w połowie tego, czego zdołał dokonać on. To się nazywa pracowitością, której nigdy nie dość podziwiać.

Od szeregu lat mówi się w Polsce o wzniości „Księgi przysłów” Samuela Adalberga, która wydana na schyłku ubiegłego wieku, jest dziś trudną do zdobycia rzadkością antykwaryczną. Ale piszący te słowa miał szczęście. „Księga przysłów” zdobył niedawno w antykwariacie przy ul. Piotrkowskiej. To się nazywa gratka! Otóż, moi kochani, Samuel Adalberg należał również do tych niespożytych pracusiów, których dzieła stanowią istotne wzbogacenie kultury polskiej. Jego „Księga przysłów”, przypowieści i wyrażań przysłowiowych polskich, licząca blisko tysiąc stron druku dużego formatu, jest swoistym arcydziełem, jedyną tego rodzaju i tak obszerną pozycją z dziedziny paremiografii. Gdy się czyta Samuela Adalberga, widzi się dopiero, jak słuszną jest zbanalizowana do szczytu prawda, że przysłówia są mądro-

ści i Berlinie. Prócz tego, że opracował „Księgę przysłów”, był on redaktorem szeregu wydawnictw, ogłaszanych przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Podano również adres jego ówczesnego pobytu: Petersburg, Wielka Koniuszna 10. Adalberg zmarł na krótko przed wojną w 1939 roku.

Czytelnik domyśla się zapewne, w jakim celu napisałem niniejszy felieton. Nie tylko po to, aby upomnieć się o zrealizowanie dawno zapowiadanej nowej edycji „Księgi przysłów” i aby wytknąć redaktorom „Wielkiej encyklopedii powszechnej” błąd nie do darowania. Przy zapoznawaniu się z dorobkiem takich ludzi, jak Samuel Bogumił Linde, Oskar Kolberg i Samuel Adalberg (było ich, rzecz jasna, w historii naszej kultury, znacznie więcej) nasuwa się nieodparcie pytanie: a jak jest z tą pracowitością teraz, w naszym powojennym czasie? Czy umiemy doprowadzać pracę swoją do końca? Czy użytkujemy należycie nasze siły i umiejętności? W przypływie melancholii trapi mnie uczucie, że często marnotrawimy czas w sposób karygodny, że trwonimy energię na jałową gadaninę i spory, że nie stajemy nam ciępliwości i hartu, konsekwencji i uporu. A może się mylę, może nie mam racji?

Co sądzicie o tym, Wy, Szanowni Czytelnicy?



Interesujące łodzianki

Pani inżynier

Na Polesiu kobiety wiodą prym. I sekretarzem KD PZPR — jest kobieta, przewodniczącą Prez. DRN — kobieta, kierowniczką zespołu urbanistycznego — kobieta. Poza tym kilka kobiet jest kierowniczkami wydziałów w DRN. Nikogo więc w tym gronie nie zaskakuje, że kierownikiem Wydziału Architektury i Budownictwa przy Prez. DRN Polesie jest również kobieta — Ursula Stefanska.

Trafia na to stanowisko po kilkuletniej pracy w biurze projektów i wbrew złośliwym sugestiom kolegów — „jak ty się będziesz czuła pod tym damskim panowa-

niem” — czuje się tu doskonale.

— Uwazam moją pracę za bardzo atrakcyjną. W tej chwili mamy na warsztacie sprawy porządkowania dzielnic. To program na kilka lat. Zaczeliśmy od modernizacji rejonu kina „Przedwiośnie”, czeka nas w najbliższym czasie przebudowa starych domów mieszkalnych i wyposażenie ich we wszystkie wygody.

— Co mnie najbardziej denerwuje? — stare komórki, obskurne garaże, potamane płoty, obdrapane elewacje. Jakże są nasze największe kłopoty? — historie związane z rozbiórkami ruder i oczywiście lokalizacją garażów.

Zamiłowanie do czystości — to cecha kobieca. Mam nadzieję, że Polesie stanie się za kilka lat jedną z najbardziej zadbanej dzielnic Łodzi. (a)

Dwie wystawy tkanin artystycznych

W Muzeum Historii Włókiennictwa otwarto obecnie ekspozycję tkanin ozdoby Anny Wójcik.

Artystka — stała mieszkanka Sopotu — maluje przede wszystkim na jedwabiu. Inspiracją dla niej jest stara tkanina polska (bucza i szuka o tak charakterystycznych wpływach Wschodu), przy czym uwspółcześnia ona metody swej pracy: posługuje się techniką film-druk, a głównie partie tkaniny zamalowywa ręcznie.

Nie sięga do efektów sztuki abstrakcyjnej, unika jednak również kompozycji figuralnej. Natomiast z wielką kulturą i finezją, z ogromnym wyczuciem barwy, zapelnia powierzchnię swoich tkanin motywami wziętymi z flory i fauny. Jej zestawy ornamentacyjne są przy tym tak zróżnicowane, że wśród 21 wystawionych tu eksponatów ani jeden motyw nie powtarza się dwukrotnie!

Anna Wójcik wypowiada się przede wszystkim w formach monumentalnych. Umie jednak zamknąć swoje fantazje również w ramy bardziej zawężone. Ze zaś dzieła jej wysoko cenią znawcy, świadczą o tym chociażby tylko fakt, że trzy z nich („Medalion czerwony”, „Kasetony” i „Tkanina szuka”) zakupiło łódzkie Muzeum Historii Włókiennictwa. Stają się one jego poważną atrakcją!

Zwracamy również uwagę na wystawę gobelinów Cecylii Siólkowskiej — Królikowskiej, uruchomioną w Salonie Sztuki Współczesnej.

Artystka — absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi — brała już udział w wielu wystawach krajowych i zagranicznych. Zestaw, który zaprezentowała nam teraz, składa się z 14 gobelinów

przeważnie o rozmiarach monumentalnych. W odróżnieniu od Anny Wójcik, nawiązującą do tradycji XVII i XVIII-wiecznych tkanin polskich, Siólkowska-Królikowska sięga do tematyki ludowej, przy czym jednak realizuje ją środkami nowoczesnymi. Podróżuje chętnie po krajach bałki i legendy, ale lubi też nawiązać do aktualności dnia dzisiejszego. Do wódem tego chociażby tylko olbrzymi gobelin „Millennium”, który w pewnym sensie można jako dzieło bardzo charakterystyczne dla twórczości tej utalentowanej artystki.

(M)

AKTUALNOŚCI ziemi łódzkiej

5-LETNI PROGRAM rozwoju kultury w województwie opracowany został i zatwierdzony na ostatniej sesji WRN. Zakłada on przede wszystkim koncentrację wysiłków i środków w dziedzinie szerzenia kultury. **SZESĆ BLOKÓW** mieszkalnych planuje wybudować na osiedlu Cicha, pabianicka spółdzielczość mieszkaniowa. W bieżącym roku ma także ruszyć budowa domków indywidualnych. Z kredytów jakimi dysponuje Rada Narodowa przewidziano udzielenie 35 pożyczek w wysokości po 100 tys. zł każda.

70 SZTUK DRZEWEK owocowych w ciągu jednej nocy porobili nieznani chuligani w ogrodzie Wacława Czerwca w Rogowie. Trwa w tym terenie ofensywa sadownicza. Ogrodnicom dostarcza się nowych odmian drzewek owocowych, przewidując, że w najbliższej przyszłości okrug rogowski będzie owocowym zapleczem Łodzi. Należy wszystko zrobić, by uchronić owocników od chuligańskich wypraw przy noszących stratę zarówno im jak i społeczeństwu.

SŁODKIM MIASTEM stanie się w najbliższym czasie Bełchatów. Przemysł terenowy wnoszą tu nowoczesną wytwórnię cukierków: krówek i mar maladek owocowych. (wib)

W Filharmonii Łódzkiej

Chór chilijski

Koncert popularny

W piątek — 24 lutego — wyjątkowo o godzinie 19 wystąpią goście zza oceanu — Chór Uniwersytetu w Chile (Santiago). Zespół prezentuje egzotyczny program południowo-amerykańskiej pieśni.

W sobotę — 25 lutego — o godz. 18 odbędzie się kolejny koncert popularny z udziałem Danuty Debichowej — sopran i Zbigniewa Lasockiego — fortepian. W programie: muzyka popularna Arama Chaczaturiana, Paula Ducasa, George'a Gershwina. Stanisława Moniuszki i Jana Straussa.

Kłopoty z zegarami sterującymi do pieców akumulacyjnych

W Łodzi zainstalowanych jest już blisko 1000 pieców akumulacyjnych. Blisko 300 osób posiadających piece, nie ma jeszcze zainstalowanych zegarów sterujących, pozwalających na pobieranie tańszego prądu. Z zegarami tymi Zakład Energetyczny ma sporo kłopotów. Jedyny ich dostawca — Toruńska Fabryka Wodomierzy — nie jest, niestety, ostatnio solidnym producentem. Z otrzymanych pod koniec ubiegłego roku 300 zegarów nowego typu (ZB 202) — 230 reklamowano i odesłano z powrotem do Torunia w celu usunięcia usterek. W ubiegłym tygodniu nadeszło 170, rzekomo naprawionych. Z zainstalowanych 50 na okres próbny, większość okazała się nie do użytku.

Rosnie ilość korespondencji z fabryką, a efektów nie widać. W ostatnim liście zakład tłumaczy, że zegary nie funkcjonują właściwie, bo użyto do nich chyba niewłaściwych... smarów.

Tymczasem część właścicieli pieców akumulacyjnych denerwuje się nie mogąc korzystać z zainstalowanych urządzeń. Zakład Energetyczny

ny zaś rozumiejąc słabsze pretensje swoich abonentów, może ograniczyć się jedynie do stałych reklamacji w zakładach i czekania aż Toruńska Fabryka Wodomierzy rozpocznie produkcję dobrych zegarów. Kiedy to nastąpi trudno przewidzieć, żeby chociaż tylko przed następną zimą. (Kas.)

W Łodzi obradowały kobiety niewidome — spółdzielczynie

21 i 22 lutego w Spółdzielni Inwalidów im. 19 Stycznia odbyło się posiedzenie wyjazdowe komisji kobiet przy Zarządzie Zw. Spółdzielni Niewidomych w Warszawie. Uczestniczyło w nim kilkanaście przedstawicieli z całego Polski. Tematem spotkania były sprawy związane z problemami środowiska kobiet niewidomych — opieka socjalna oraz pomoc materialna dla kobiet samotnych i obarczonych małymi dziećmi. Omówiono też wnioski i postulaty na krajowy zjazd Polskiego Związku Niewidomych. Do najważniejszych za-

dań zalicza się potrzebę budowy domu dla niewidomych rencistów. (Kas.)

W Klubie Dziennikarza

Piosenkarki kontra... kanarki

W piątek, 24 bm. o godz. 19 Klub Dziennikarza zaprasza na pierwszy w świecie mecz pomiędzy drużyną piosenkarek a... drużyną kanarek.

Współorganizatorami imprezy są: PPLE „Estrada” oraz Związek Hodowców Kanarek.

Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych.

A oto skład drużyny piosenkarek:

W ataku: Krystyna Tomaszewska, Halina Riabinowska, Ewa Halicka.

W pomocy: Irena Oganowska, Aniela Ross, Krystyna Szerman.

W obronie: Wiesława Śnieżanka, Jadwiga Pazi, Krystyna Wawrzekiewicz.

Sędzią głównym zawodów jest dyr. Teatru Powszechnego Roman Sykula.

Zapraszamy!

PIORKIEM po MIEŚCIE



— Niepotrzebnie pan się fatygował. Części zamienić nie mamy.

Z(22)

Pracownicy MHD — Śródmieście chcą lepiej obsługiwać klientów

Dziś w MHD — Śródmieście rozpoczyna się masowe szkolenie pracowników pod hasłem kulturalnej obsługi klienta. Przewidziane są trzy wykłady połączone z poka-

zami, które wykonywane będą przez wzorowych pracowników. Szkolenie odbywać się będzie w klubie „Paragonik”. (k.)

Odpowiedzi NTU 303-04

NADMIAR GORLIWOŚCI

J. Z.: 26 stycznia br. około godziny 12.15 z autobusu 729 przy ul. Milionowej usiłowała wysiąść pewna pasażerka. Ale gdy stała już na stopniach zajął się kontroler, który zastał w sobie drzwi wyjściowe i zażądał biletu. W tym czasie autobus ruszył i — mimo protestów pasażerki i innych pasażerów — nie zatrzymał się. Pasażerka zaś, która miała do załatwienia pilną sprawę w Szpitalu im. Jonschera, musiała spory kawałek się wracać.

RED.: O przebiegu tej niecodziennej kontroli poinformowaliśmy dyrektora MPK, która ukarała kontrolera za nie zatrzymanie autobusu, wyjaś-

niając jednocześnie, że choć obowiązkiem kontrolera było sprawdzenie biletu w w. pasażerki, nie powinien on dopuścić do ruszenia wozu z przystanku.

Odpowiedzi redakcji

RENCISTA: W sprawie przejęcia domu w administrację radzimy się zwrócić do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej swojej DRN, gdzie uzyska Pan potrzebne informacje.

OB. ZOFIA KAROLAK: W sprawie zameldowania matki musi się Pani zwrócić do Urzędu Spraw Wewnętrznych, Al. Kościuszki 1 z podaniem o zezwolenie na zameldowanie.

WŁAŚCICIEL PIASZCZA orfialonowego: Prosimy o skontaktowanie się z redakcją tel. 303-04 w godz. 10-12.

J. OLEJNIK: W związku z nadesłaniem do nas listem prosimy o podanie nam swego adresu lub skomunikowanie się telefonicznie (343-90) w godzinach 10-14.

Alimenty

— to temat, na który z naszymi Czytelnikami rozmawiać będą przez NTU 303-04

dziś, w czwartek

23. II. 1967 r.

w godz. 13-14.30

Wanda Weilowa

adwokat,

przewodnicząca komisji

prawy społecznych

przy ZŁ Ligi Kobiet

oraz

radca prawny

mgr Andrzej Jaźwiński

kierownik sekcji

pomocy alimentacyjnej

dla m. Łodzi

i województwa przy PKPS

PROPONOWANE TEMATY:

■ Jak i gdzie dochodzić alimentów?

■ Kto jest zobowiązany do ich placenia?

■ Kodeks rodzinny

■ Pomoc ze strony poradni prawno-społecznych LK

■ Działalność sekcji alimentacyjnej przy PKPS

■ Poszukiwanie dłużników

Rekord ZOO

Piękna niedziela przyniosła łódzkiemu ZOO swoisty rekord pod względem frekwencji. Ogrod zoologiczny odwiedziło 3.100 osób. Największym powodzeniem cieszył się pawilon gadów, gdzie przez cały dzień był tłok. Przy okazji warto dodać, że rok 1966 przyniósł w sumie największą frekwencję roku od czasu wyzwolenia Nasze ZOO odwiedziło 406.300 osób. (k)



Miliard złotych z dymem

Rozmawiamy z dyrektorem Łódzkiego Wytwórnicy Papierów mgr Romualdem Rojewskim.

— Czy poparta oświadczeniami niejednej lekarskiej sławy, antytytoniowa propaganda wpłynęła ujemnie na wysokość waszej produkcji?

— Nie odczuliśmy tego. Pro-

dukcja i „Giewontów” i „Silesii” utrzymała się na tym samym poziomie. Dziennie produkujemy 17 milionów papierosów, w tym 2 miliony „Silesii” — reszta to — „Giewonty”.

— Rocznie wynosi to?

— 5 miliardów sztuk...

— W złotychkach, po cenie sprzedaży?

— Około miliarda zł.

— Czy są w planie jakieś inne gatunki papierosów?

— Park maszynowy pozwala nam na produkcję każdego papierosów. W naszej branży istnieje jednak ścisły podział pracy. My jesteśmy od „Giewontów”.

— A jakie pan pań, dyrektore?

— „Silesie” — bo są estetyczniejsze i mają filtry. Zresztą bardziej mi smakują.

— A załoga pali?

— Owszem, w 60 proc. I to własną produkcję. W czasie przerwy każdy może wypalić tyle, ile zechce...

— Czy wprowadziliście ostatnio jakieś ulepszenia?

— Tak, mamy separator elektromagnetyczny do usuwania z tytoniu zanieczyszczeń.

— Z jakiego tytoniu składają się „Giewonty”?

— Z mieszanek bułgarsko-jugosłowiańsko — albańsko — grecko — polskiej.

Rozm.: A.

350 zł dla kobiet walczącego Wietnamu

Uczennice Państwowej Szkoły Pięćgórskiej nr 1 (Ciołkowickiego 2) przekazały dla kobiet walczącego Wietnamu 350 zł. Pieniądze zebrane wśród uczennic i przekazano do Wietnamu zamiast kwiatów dla instruktorów i dyktorów szkoły, jakie miały być wręczone 8 marca. Przykład godny naśladowania. (o)

104 wypadki drogowe w ciągu 20 dni

Od 1 do 20 lutego w kronikach MO w Łodzi odnotowano 104 wypadki drogowe, w tym 52 poważniejsze. 65 wypadków spowodowali kierowcy, 6 wynikało z winy motorniczych a 33 — z winy pieszych. Ciężkich obrażeń ciała doznało 17 osób dorosłych i siedmioro dzieci. Łęjszych — 28 osób.

Podajemy tę kronikę ku przestrodze zarówno prowadzących pojazdy jak i pieszych. (o)

57 koncert kameralny

o godz. 19 w sali PWM (Gdańska 32).

■ „Tradycje walk narodowowyzwoleńczych Łodzi i okolicy łódzkiego w XIX wieku” — odezty dr A. Barszczewskiej, o godz. 18, w Bibliotece im. L. Waryńskiego (Gdańska 102).

■ Recital śpiewaczy K. Wawrzekiewicz, o godz. 18, w warsz. Grand.

■ „Szkolnictwo medyczne w Polskich Siłach Zbrojnych na



Zachodzie w okresie II wojny światowej” — temat zebrała PTHM, o godz. 19 w auli AM (Al. Kościuszki 4).

■ „Przegląd aktualnej sytuacji międzynarodowej” — red.

Wielka impreza w Palacu Sportowym

Spotkanie delegatów na V Krajowy Zjazd

Włóknarzy ze społeczeństwem Łodzi

Bogata część artystyczna

25 bm. o godz. 19 odbędzie się w łódzkim Palacu Sportowym tradycyjne spotkanie delegatów na V Krajowy Zjazd Włóknarzy oraz władz związkowych ze społeczeństwem Łodzi.

W części artystycznej wy-



HURAGAN...

...który szalał przedwczoraj nad Polską, nie wyrządził na szczęście naszemu miastu większych szkód. Pospadały gdzieś niegdzieś śnieg umocowane ryny, wchura zerwała papę na niektórych dachach, jak nas poinformowano w Wydziale Gospodarki Komunalnej Prez. RN, drobne te uszkodzenia do stały wczoraj naprawione.

Uszkodzenia przewodów trakcyjnych MPK zostały naprawione natychmiast po ich powstaniu, a więc jeszcze przed wczoraj.

PIERWSZE ŁÓDZKIE RUCHOME SCHODY...

...już zamontowane i czynne, ale jeszcze nie wykorzystywane, oglądaliśmy wczoraj w gmachu przyszłego łódzkiego Domu Towarowego przy Placu Niepodległości. Założa ŁPBP nr 2 zajmuje się w tej chwili wulkanizacją poręcz schodów i wykładaniem aluminiowymi płytami ich obudowy.

Schody te, jak przekonaliśmy się na własnej skórze, a raczej nogach są wygodne. Od parteru do drugiego piętra szerokie, nieco wyższe na ostatniej kondygnacji. Wyprodukowały je Katowickie Zakłady Urządzeń Dźwigowych „Elewator”. Miejsmy nadzieję, że będą kursowały lepiej niż schody w warszawskim Cedecie. A swoją drogą wyobraźmy sobie co będzie się na nich działo w dniu otwarcia Pedetu...

ZESPÓŁ TEATRU „PINOKIO”...

...w odpowiedzi na apel Teatru „Arlekin” zobowiązał się wczoraj, w mieście marcu dać spektakl, którego dochód przeznacza dla dzieci wietnamskich. Wzywa inne teatry do naśladownictwa

TYLKO JEDEN PIES...

...wilkopodobny ze schroniska dla zwierząt znalazł wczoraj pana. Pies kosztował 122 złote 50 groszy. Około 50 psów gotowych jest od zaraz oddać wielkim uczniom ewentualnych chętnych. Niestety, łódzianie poszukują dobermanów, buldogów, wilków, a w schronisku znajdują się psy „złe” urodzone, bez drzewa genealogicznego.

MILY KWADRANS...

...spędziliśmy w odnowionej „Warszawiance”. Kawiarnia ta po gruntownym remoncie, który temu została poddana, zmieniła zupełnie swój charakter. Silnie oświetlona jarzeniówkami, została pozbawiona mrocznych zakamarków, gdzie pewnego typu młodzież chętnie wpijała przyniesioną z sobą wódkę. Nie podoba nam się nato miast brak klimatyzacji.

DO KAS CZTERECH TEATROW...

...zajrzeliśmy wczoraj przed godziną osiemnastą. O bilecie do Teatru Wielkiego nie było co marzyć. Bilety na „Stuby panienskie” w Małej Sali zostały wszystkie wyprzedane już rano. Kilka zaledwie miejsc zaproponowano nam na godzinę przed spektaklem w Teatrze 7.15. O dziwo, około 20 proc. nie sprzedanych biletów posiadała jeszcze kasa „Ope-retki”. Prawdopodobnie dlatego, że wczoraj nie zgłosiła się żadna wycieczka. (a)

Z drugiego dnia obrad XII Łódzkiej Konferencji Partyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

W drugim dniu obrad w dyskusji zabralo głos 15 osób. Wypowiedzi mówców skupiały się głównie wokół dwu problemów: warunków efektywnego działania gospodarczego, wśród których jedno z poczynionych miejsc zajmuje właściwy stosunek do pracownika i właściwe wychowanie młodych obywateli i form i metod pracy wewnątrzpartyjnej, mających również ogromny wpływ na wspomnianą wyżej efektywność gospodarstwa.

POBRAWA STANU GOSPODARSTWA

Wiele łódzkich zakładów może się ostatnio poszczycić poważnymi osiągnięciami w dziedzinie poprawy stanu gospodarczego. Praca powstała po VII Plenum KC komisji usprawnienia produkcji — dała efekty. Wyrażają się one m. in. w bardziej prawidłowej strukturze zatrudnienia i precyzyjniejszym określeniu zadań dla poszczególnych pracowników. W zakładach dzielnicy Górna np. — o czym mówił A. Woźniak sekret. KD — Górna, poprzez zmniejszenie czynności pracowników pomocniczych udało się przestawić 300 osób bezpośrednio do produkcji, zaś w jednym z przedsiębiorstw — ZSM 1 także „zabieg”, tudzież pewne zmiany organizacyjne pozwoliły na wyeliminowanie dodatkowych 130 tys. roboczogodzin i co za tym idzie zwiększenie produkcji przy minimalnym wzroście zatrudnienia. Pierwszy etap prac

wspomnianych komisji również w łódzkiej „Gumówce” — o czym mówiła dyr. M. Wasowicz, zamknęto oszczędnością 49 etatów, 400 tys. zł na funduszu plac i półmilionową obniżką kosztów własnych. Dla „Gumówki” mimo, iż wszystkie jej wyroby są na poziomie światowym (grupa A) najpilniejszą sprawą pozostaje dalszy wzrost jakości i estetyki produkcji. Dla Zakładów Kinotechnicznych natomiast, o których wspominał m. in. E. Ignatzenko, takim zadaniem jest szybsze niż dotąd uwzględnianie w produkcji wszelkich światowych innowacji technicznych. Sprawy poziomu technicznego, tym razem w przemyśle lekkim, były również przedmiotem wypowiedzi Z. Starzeńskiego — dyr. Ce-Te-Be, Przemysłu — mimo korzystnej poprawy, w dalszym ciągu wymaga doinwestowania i skierowania „strumienia środków” szczególnie na wykończalnię. Jest to — obok prawidłowego ustalania bodźców za efektywność eksportu, podstawowy warunek dalszego wzrostu opłacalności łódzkiego i całego „lekkiego” eksportu, który w 65 proc. idzie do krajów kapitalistycznych.

WARUNKI PRACY

Równie istotnym, jak techniczno-organizacyjny, aspekt efektywności gospodarstwa pozostają warunki pracy i przestrzeganie przepisów prawa pracy o czym mówił przewodniczący WKZZ — Z. Krzywański. Mimo rosnących z roku na rok o milio

ny złotych sum wydatkowanych na bhp istnieje wiele niedogadanie w tym względzie. Skromną ich miarą może być wciąż większa ilość grzywnien wyznaczanych administracjom zakładów za nieprzestrzeganie bhp i prawa pracy, blisko 3.500 skarg pracowników naszego okręgu do tyczących tych spraw i poważny wzrost wypadków.

Wzrostowi temu sprzyjają niekiedy również tzw. warunki obiektywne, a więc np. modernizacja prowadzona „na ruch” — bez przerywania produkcji. Mówił o tym A. Dworniczak — I sekret. KZ PZPR zakładów „Marchlewskiego” sugerując, iż warto się zastanowić czy zawsze warto modernizować bez zatrzymania danego oddziału. Równie istotny z punktu widzenia pracownika problem — kar administracyjnych i nie zacierania ich latami, a także sprawę rozdziału — nie zawsze prawidłowego — między i premii, poruszył Z. Krasławski — przewodniczący Łódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

O MŁODZIEŻY

J. Woldan — nauczycielka z XV LO, J. Matyjaszek — przewodniczący ZŁ ZMS, A. Dworniczak i S. Kłaczek — redaktor naczelny „Głosu Robotniczego” mówili natomiast o młodzieży. „Bohater pozytywny — potrzebny od zaraz” i „nie jest ona taką złą jak ją czasem wygląda” — oto w telegraficznym skrócie sens ich wypowiedzi.

Drugi zasygnalizowany na początku krąg problemów do których nawiązywali J. Chabelski, I sekret. KD-Sródmieście, St. Terepeta — sekret. KD-Polesie, H. Monita — przełożona na pielęgniarkę Szpitala im. Biegankowskiego, Z. Krasławski i J. Komorowski — sekretarz KZ w ZPB im. Dzierżyńskiego — to sprawy pracy wewnątrzpartyjnej i ideowo-wychowawczej. Właściwa praca wewnątrzpartyjna jest warunkiem właściwej działalności przedsiębiorstwa i instytucji, dlatego też należy udoskonalać i szukać wciąż nowych form i metod działania. Problemami działalności ideowo-wychowawczej zajęli się szerzej w swym wystąpieniu S. Kłaczek, Praca ideowo-wychowawcza uzupełnia działalność ekonomiczną, warunkuje

jej efektywność. Szczególną rolę w tej dziedzinie odgrywa prasa. Charakterystyczne łódzkie dziennikarstwo, mówca podkreślił jego ideowe zaangażowanie, silną więź z partią oraz dużą odpowiedzialność za drukowane słowo.

WYSTĄPIENIE

MIN. E. STAWIŃSKIEGO

W dyskusji głos zabrali również ministrowie przemysłu lekkiego E. Stawinski. Podkreślił on ilustrując to szeregiem danych, pozycję Łodzi jako centrum polskiego przemysłu włókienniczego. Wydał się łódzkim zakładom pracy jest wyższa niż średnia krajowa. Wyniki swe Łódź osiąga w warunkach trudnych, gorszych niż inne rejony kraju. W mieście naszym bowiem dominują stare zakłady i stary, często mocno zużyty park maszynowy. Stąd problemem jest przede wszystkim modernizacja łódzkiego przemysłu. Ministerstwo uczyni wszystko, aby przeprowadzić ją jak najszybciej. Nie jest ona jednak łatwa. W wielu zakładach zniszczeniu uległy dachy i stropy — tak że w istocie należałoby stawiać nowe budynki i wyposażać je w nowoczesne, często nabywane za dewizy, urządzenia. Na tym tle rozpatrywać należy problem rozwoju łódzkiego przemysłu lekkiego. Modernizację należy prowadzić w zgodzie z rachunkiem ekonomicznym. Zawsze przed konkretną decyzją musimy sobie postawić pytanie: czy to się opłaca? W Łodzi, która nie dysponuje nadwyżkami siły roboczej powstają nowe gałęzie przemysłu. Będą się one w najbliższych latach poważnie rozwijać. W tej

sytuacji dalsza rozbudowa przemysłu lekkiego, budowa nowych zakładów tej branży byłaby niecelowa.

Kończąc swe wystąpienie E. Stawinski zapewnił zebranych, że resort podobnie, jak czynił to dotychczas nadal, służyć będzie przemysłowi łódzkiemu wszechstronną pomocą.

* * *
W ciągu dwu dni obrad za-

brało głos ogółem 28 mówców. Konferencja przyjęła program, zawierający podstawowe kierunki działalności łódzkiej organizacji partyjnej na przyszłość. W końcowej części obrad po nowym zabrał głos Edward Ochab, dając wysoką ocenę działalności łódzkiej organizacji partyjnej. Obrady zamknął I sekretarz KŁ J. Spychalski. (ID — AST)

Komitet Łódzki PZPR

CZŁONKOWIE:

J. Baranowska, K. Brzozowska, J. Chabelski, L. Chrusliński, S. Dąbrowski, S. Dunia, A. Dworniczak, F. Gątny, T. Głab, S. Głodek, S. Graczyk, H. Grenda, E. Grzegorzczak, W. Hermut, S. Hrabec, T. Jablczynski, M. Jeżewska, S. Józwiak, J. Kalinowski, T. Kapica, Cz. Karbowski, E. Kaźmierczak, A. Kędziarska, M. Klimek, S. Kłaczek, A. Kolaszczyk, Z. Krasławski, Z. Krzemionka, Z. Krzywański, J. Kubiak, M. Kulinski, A. Kurzawa, J. Lesiecka, B. Liberski, J. Lorens, L. Łukasiewicz, H. Łukasiewicz, L. Łuszczynska, H. Malinowska, J. Matyjaszek, H. Mielczarek, J. Mokras, H. Monita, Z. Morawski, E. Moźdzynski, J. Mujżel, A. Murynowicz, G. Niedziwielecki, S. Nikodemski, I. Ostojka, J. Paszkowska, K. Pawłowska, H. Pietras, H. Piotrowski, K. Piskera, M. Podsiadło, J. Pokorski, A. Promiński, K. Przybył-Stalski, H. Rejniak, A. Rosel-Kicińska, W. Roszkowska, M. Sikora, Z. Sikorski, M. Sobolewski, J. Spychalski, I. Sroczyńska, J. Suska-Janakowska, M. Szadkowska, E. Szuster, J. Switoniak, M. Tatarakówna-Majkowska, E. Tomczyk, J. Walczak, M. Wasowicz, M. Wencławska, W. Węglewska, L. Wielbiński, Z. Włodarczyk, A. Wodny, T. Wojciechowski, M. Wróbel, B. Wudarczyk, W. Zatkę, J. Zabolicka

ZASTĘPCY CZŁONKÓW:

A. Bałcerzyk, Cz. Głab, A. Jerzmanowski, I. Kacperska, J. Kucharski, T. Lewandowski, T. Lewy, A. Machowicz, A. Mroczkowska, B. Pietrzykowski, Cz. Simonska, H. Stacharska, Z. Starzeński, R. Stefanicz, T. Wasiak

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr CHECINSKI specjalista chorób skóry, wenerycznych 17-19, Narutowicza 69 33224 g
KORONKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16 33243 g
Dr MARKIEWICZ — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 33673 g
Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16-18, Kilińskiego 133 33543 g
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje wszystkie zabiegi ginekologiczne, Al. Kościuszki 67 500 k
Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59 34176 g

3 POKOJE, kuchnia, stare budownictwo, słoneczne, rozkładowe, wygodne przy Parku Staszica — zamieniam na 3 pokoje w blokach. — Oferty „34181” Prasa, Piotrkowska 96

LOKALU na warsztat samochodowy poszukuję. Oferty „34076” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY poszukuje po mieszkaniu sublokatorskiego. Oferty „34059” Prasa, Piotrkowska 96

SKANALIZOWANEGO lokalu poszukuję — może być pralnia, suferna lub gospodarstwo. Tel. 242-55 po 18 34052 g

3 POKOJE, kuchnia 120 m², c. o. zamieniam na 2 razy po pokoju, kuchnia, Oferty „34100” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię, mały mezz, bloki Zabie nie zamieniam na 2 pokoje, kuchnię, duży mezz, bloki lub 3 pokoje na Dąbrowie. Oferty „34176” Prasa, Piotrkowska 96

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11 poleca swoje usługi. Informacje — 10 złotych znaczniki 870 k

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „VENUS”, Koszalin, Kolejowa 7, Swidrow. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 764 k

WSPOLNIKA do czynnej fabryki poszukuję. Oferty „34107” Prasa, Piotrkowska 96

STOLARZ — przerobi, odwiezie meble po godz. 16. Oferty „34098” Prasa, Piotrkowska 96

PRZEWODNICZĄCEMU Czołdowi Bejnerowi czołd, również całemu Komitetowi Domowemu przy ul. Nawrot 13 — serdecznie dziękuję za udzielone pomocy w utrzymaniu komórki Stofania Szymanki

WSPOLNIKA — ogrodnika poszukuję. Konstantynowska 55 34172 g

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Kursy dla początkujących. Nauka polskiego, Taniec western. Zapisać codziennie

WYKŁADAM rosyjski taniec. Tel. 272-18 34093 g

KOREFETYCJI z matematyki udziela magister inżynier. Tel. 439-24

LECH Gębicki, Rewolucji 1905 r. 7 zgubił amatorskie prawo jazdy za samochodem-motocyklowym oraz dowód rejestracyjny IH-2852 34075 g

MATEMATYKA — korefetycy udziałem. Telefon 216-24 34115 g

KOREFETYCJI z matematyki, chemii udziałem. Tel. 438-80

NAGRODA! Sucheza szara, długowłosa zginęła. Tel. 394-66 34188 g

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 70 m. 13, tel. 212-22 34177 g

Internatowa 5-latka

79 tysięcy nowych miejsc

Według założeń 5-latki do 1970 r. ma być wybudowanych na terenie kraju 79 tys. nowych miejsc w internatach. W tej liczbie ok. 35 tys. miejsc powstanie dzięki nakładom gromadzonym przez Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Pozwoli to jedynie częściowo zaspokoić najpilniejsze potrzeby. Z internatów korzysta obecnie ok. 251 tys. młodzieży, tj. 30 proc. z

miejscowych uczniów liceów ogólnokształcących i szkół wiodowych. Liczba mieszkańców internatów przewyższa znacznie normy zagęszczenia. 462 tys. młodzieży szkół średnich musi dojeżdżać codziennie na naukę różnymi środkami lokomocji. 77 tys. uczniów mieszka na stacjach przywrotnych, często w nieodpowiednich warunkach.

Drugi zasygnalizowany na początku krąg problemów do których nawiązywali J. Chabelski, I sekret. KD-Sródmieście, St. Terepeta — sekret. KD-Polesie, H. Monita — przełożona na pielęgniarkę Szpitala im. Biegankowskiego, Z. Krasławski i J. Komorowski — sekretarz KZ w ZPB im. Dzierżyńskiego — to sprawy pracy wewnątrzpartyjnej i ideowo-wychowawczej. Właściwa praca wewnątrzpartyjna jest warunkiem właściwej działalności przedsiębiorstwa i instytucji, dlatego też należy udoskonalać i szukać wciąż nowych form i metod działania. Problemami działalności ideowo-wychowawczej zajęli się szerzej w swym wystąpieniu S. Kłaczek, Praca ideowo-wychowawcza uzupełnia działalność ekonomiczną, warunkuje

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 05
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Kom. MO m. Łódź 232-22
Straż Pożarna 08
Pogot. Energet. 334-28
Inform. telefoniczna 03
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświat. UHO 220-88
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY
TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) godz. 19 „Straszny dwór” — przedst. zamknięte
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) godz. 19.15 „My fair lady”
TEATR JARACZA (Moniuszki 4-a) godz. 13 „W pustyni i w puszczy”, g. 19 „Namiestnik”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) godz. 19.15 „Taka noc nie powtórzy się więcej”
TEATR NOWY (Włocławskiego 15) nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia 93) godz. 20 „Słuby państwa”
OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Życie paryskie”
TEATR ARLEKIN (Wolności 5) godz. 17.30 „Legenda Warszawy”
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Niebieski piesek”

MUZEUM
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne 11-19.30
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 11-17
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICZWA (Piotrkowska 232). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj” „Tkanina polska” czynne 10-17
MUZEUM KATEDRY EWOŁUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) — czynne od 10-17
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) czynne od 11-19

WYSTAWY

PALAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa pn. „Szukamy talentów” prace uczniów szkół średnich.
SALON FOTOGRAFIKI LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografii sto-

GO? gdzie? KIEDY?

warszawski fotograficzny w Polsce (prace wybrane) — czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 11 do 19.
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa współczesnych malarzy polskich. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 96/98). Wystawa tkanin C. Siótkowskiej-Królikowskiej czynna codziennie od 10-18.

KINA

POLONIA — „Selena czarownica” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Boccaccio 70” od lat 13 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Fanfan Tulipan” od lat 14 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOCHNIARZ — „Rok” (panorama) od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA — „Gamoń” (panorama) od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Safira” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA (Kochanowska Aleksandrowska nr 162) „Marysia i Napoleon” (pol.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Wrak Mary Deare” (ang.) od lat 14 g. 17, 19.15
GDYNIA (Tuwima nr 21) „Człowiek ucieka” (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA (Krawiecka 3/5) „Wehikuł czasu” od

byszewskiego 86, Limanowskiego 80, Sporna 33

DZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Górnego oraz z dziedziny Śródmięsie z Rejonowej Po-radni „K” przy ul. Piotrkowskiej 269. Szpital im. Madurawicza — ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Polesie oraz z dziedziny Śródmięsie z Rejonowej Po-radni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107. Szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Bałuty i Włocław. Szpital im. dr H. Jordana — Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Śródmięsie z Rejonowej Po-radni „K” przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 80.
Chirurgia Południe — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Chirurgia Północ — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Instytut Medyczny Pracy, ul. Teresy 8.
Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy z godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16-7.
Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 46, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19-4.

Wyścig dookoła Kuby

W środę uczestnicy międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Kuby startowali w jeździe indywidualnej na czas. Trasa prowadziła z Cardenas do Matanzas i miała 55 km długości. Zwyciężył reprezentant Kuby Sergio Martinez — 1:25:55, wyprzedzając swego rodaka Raula Vazqueza — 1:26:27 i H. Kowalskiego (Polska) — 1:26:58. Główny plasował się na 5 miejscu z czasem — 1:27:27. W klasyfikacji prowadzi Sergio Martinez (Kuba) — 36:32:33.

Z szermierką coraz lepiej

Szermierze okręgu łódzkiego rozegrali mistrzostwa klasy III. Startowało około 60 zawodników i zawodniczek. Reprezentowane były prawie wszystkie kluby okręgu oprócz Zjednoczonych (Pabianice), Polonii (Piotrków) i Wiołkniarza (Zgierz). W tych ostatnich dwóch klubach praca zamarła od dłuższego już czasu.

We florcie kobiet zwyciężyła Walecka przed Sztuk (obie AZS) i Kubisiak (MKS). Poziom w tej broni był dobry.

Równie nieźle walczyli floreciści. Wygrał Rechiniowski (AZS) przed Janiszewskim (Resursa) i Wojewódzkim (Pilska Tomaszów).

W szabli zwyciężył Szweczyk (Resursa), drugi był Janiszewski (Resursa) a trzeci Maliszewski (Kolejarz).

Najgorszy poziom obserwowaliśmy w szpadzie. Wygrał Kalać (AZS) przed Ryńskim (Pilska Tomaszów) i Rybickim (Kolejarz). (s)

IV Zimowa Spartakiada

Łódź gości najlepszych łyżwiarzy

Dobiegają końca przygotowania do jednej z największych w tym sezonie imprez sportowych w Łodzi — do centralnej spartakiady w łyżwiarstwie figurowym. Odbędzie się ona w dniach od 5 do 12 marca na lodowisku w Pałacu Sportowym.

Zakończenie spartakiady łyżwiarstwą w Łodzi połączone zostanie z zamknięciem całej spartakiady zimowej odbywającej się w Krynicy i Zakopanem.

Wstęp na spartakiadę łyżwiarstwą jest w zasadzie bezpłatny. Bilety w cenie 5 zł rozprowadzane będą jedynie na uroczystość zakończenia imprezy.

W przyszłym tygodniu w wi-

trach sklepowych przy ul. Piotrkowskiej 104, oglądać będziemy efektowną wystawę związaną tematycznie ze sportami zimowymi, a w szczególności z łyżwiarstwem figurowym.

Jak przedstawiają się szanse naszych zawodników?

U. Ziełńska bronić będzie tytułu wicemistrzyni Polski. Atrak-

cyjnie zapowiada się jej pojedynek z Kościkową. Podobne szanse ma niewątpliwie J. Iglickowska. Poważną rolę odegrać powinna nasza para sportowa. I w ogóle liczymy na dobre miejsca naszych łyżwiarzy. Łódź bowiem w łyżwiarstwie figurowym zaliczana jest właśnie do najlepszych ośrodków tej dyscypliny sportu w kraju. (n)

Łódź-Sztokholm o puchar „Dziennika Łódzkiego“

Z wizytą rewanżową przybywa do Łodzi szwedzki zespół tenisa stołowego Dagens Nyheter (Sztokholm). Przybędzie on do Warszawy 12. III., by następnego dnia zawiązać do Łodzi.

Goście wezmą udział w dwóch turniejach. Pierwszy turniej odbędzie się 14 marca w Pabianicach, a nagrodą dla zwycięzców jest puchar „Dziennika Łódzkiego“. W turnieju Szwedzi zmierzą się z 6 zawodnikami, którzy zyskali prawo udziału w mistrzostwach Polski. Drugi turniej odbędzie się 16 marca również na terenie województwa, lecz w miejscu jeszcze nie ustalonym.

Warto przypomnieć, że lo-

dzianie podczas pobytu w Szwecji uzyskali bardzo dobre wyniki. Wprawdzie w meczu turniejowym Łódź — Sztokholm zwyciężyli Szwedzi 21:14, lecz w dalszych trzech rozegranych spotkaniach zespół męski odniósł dwa zwycięstwa i wywalczył jeden wynik remisowy, a zespół żeński zwyciężył we wszystkich spotkaniach.

W turnieju w Pabianicach ze strony gości wystąpi 4 zawodników. (b)

SPORT W SZKOLE

W dzielnicę Śródmieście zakomunikowano mistrzostwa szkół pod stawowych w siatkówce.

Dziewczeta: 1) Szkoła Podst. nr 1 (nauczyciel J. Cybulski), 2) Szkoła nr 21, 3) Szkoła nr 14, 4) Szkoła nr 155, 5) Szkoła nr 173.

Chłopcy: 1) Szkoła nr 21, 2) Szkoła nr 1, 3) Szkoła nr 173, 4) Szkoła nr 156, 5) Szkoła nr 96.

Jak już donosiliśmy, koszykarze VII LO zdobyli mistrzostwo Łodzi w kat. juniorek. A oto skład drużyny, która zdobyła ten zaszczytny tytuł: T. Bachura, G. Wodzyńska, D. Moroz, M. Włodarczyk, M. Martynowska, A. Nockowska, U. Rogowska, B. Makuch. (c)

KARNECIK KOLARSKI

W punktach okręgów najwięcej punktów w sezonie 1966 r. zdobyli kolarze Szczecina — 385. Łódź znajduje się na drugim miejscu mając 371 pkt.

A punktację klubowej PZKOL, pierwsze miejsce zajęła Sparta Wrocław — 244 pkt., 2) Wiołkniarz Łódź — 206 pkt., 3) Widzew — 142 pkt., 4) Gwardia Łódź — 50 pkt., 5) Spolek Łódź — 50 pkt. Ogółem sklasyfikowano 37 klubów.

Mistrzostwa prześladowe okręgów rozegrane zostaną 12 marca, mistrzostwa pionów 19 marca, a mistrzostwa Polski — 2 kwietnia. (a)

Koszykarze ŁKS jeszcze walczą

Koszykarzom ŁKS należało się słowa uznania. Mimo iż znaleźli się w sytuacji niemal beznadziejnej zmobilizowali siły tak dalece, że zdołali odnieść piękny sukces, zwyciężając AZS Toruń 90:81.

Do kompletu brakowało w ŁKS dwóch zawodników: zdyskwalifikowanego Grabowskiego i młodszy Markowskiego, który w niezwykle ciężkiej sytuacji opuścił kolegów od czasu porażek w Lublinie.

Jest to pierwszy sukces łódzian w rundzie spotkań rewanżowych. Czy jest to równoznaczne z przełamaniem tej passy, czy za nim nastąpią dalsze? ŁKS nadal w tabeli zajmuje ostatnie miejsce i od degradacji mogą go uchronić jedynie zwycięstwa. Gdzie jednak może on szukać cennych punktów, bo chyba nie w ostatnich dwóch meczach, które na zakończenie rozgrywek odbędą się w Łodzi: z AZS Warszawa oraz Legii, ponieważ obie te drużyny rywalizują o tytuł mistrza Polski.

Pozostają więc tylko mecze wyjazdowe, najbliższy z Polonią, a następnie z Lechem i ze Słaskiem. Ten ostatni mecz również nie wchodzi w rachubę. Zostawiamy więc powódź w Warszawie i w Poznaniu, jak również nieco lepszych arbitrow od tych, którzy ostatnio dali się poznać w Łodzi ze swej nieudolności.

Po tytuł najlepszych strzelców w I lidze sięga pewnie Ogłodziński. Na meczu ze Spółnią rudańską wygramy 76:41 za wodniczką ta uzyskała 31 punktów. Spółnia była zbyt słabym przeciwnikiem, żeby choć przez chwilę poważnie zagrozić łódziankom, wśród których szczególnie dobrze spisywała się Małde.

W kolejnym rundzie rozgrywek łódzianki gościć będą w Poznaniu, gdzie w sobotę zmie-

rzają się z Olimpią, a w niedzielę z AZS. Jeśli z wyprawą tej powrócą jako zwycięzcy, to tytuł mistrzowski rozstrzygną się w Łodzi w ostatnim meczu mistrzowskim ŁKS — Wisła.

Przy siatce I liga żeńska

Zespoły siatkówki żeńskiej I ligi rozpoczynają w sobotę i niedzielę, 25-26 bm. rundę rewanżową spotkań mistrzowskich. Udział w tych bojach podejmie również drużyna Startu Łódzkiego, po przygotowaniu przeprowadzonych na zgrupowaniu w Wiśle.

Siatkarki Startu rozpoczną rozgrywki dwoma zaległymi spotkaniami z I rundy. Mają one bowiem dwa zaległe mecze, mianowicie z Gwardią (Wrocław) i Polonią (Świdnica), które muszą rozegrać na wyjeździe.

Mecze te mają dla drużyny bałuckiej duże znaczenie, od ich wyników bowiem zależy czy poprawi zajmowaną lokatę w tabeli. Obecnie Start jest na czwartym miejscu, w wypadku gdy odnieśli zwycięstwa awansuje o sześć wyżej.

Siatkarki Startu wystąpią przed własną widownią dopiero w następnej kolejce rozgrywek przypadającej na 4 i 5 marca. Przeciwnikami ich będą wówczas AZS z Gdańska oraz Start z Gdyni. (b)

Piłkarska reprezentacja Związku Radzieckiego pokonała w Rzymie pierwszoligową drużynę włoską AS Roma 1:0 (1:0).

Radio i telewizja

CZWARTEK, 23 LUTEGO

PROGRAM I

8.00 Dziennik, 8.15 Gra Polska Kapela, 8.45 Chwila muzyki, 8.49 „Filozoficzne nowości książkowe“, 9.06 „Jak został napisany pierwszy list“ — słuch., 9.20 Muzyka baletowa, 10.00 „Balzac“ — fragm., 10.20 Poranny koncert, 11.00 „Spotkanie z Turgeniewem“ — słuch., 11.30 Heandel, Suita klawesynowa, 12.06 Wiad., 12.10 Na swą kłopotliwą nutę, 12.25 Rolniczy kwadrans, 12.40 Wieści, 12.50 „Droga przez Mrugałowice“ — słuch., 13.20 Wiązanka mel., 13.30 Fel. muz., 14.00 „Nikt nie rodzi się zolnierzem“ — fragm., 14.30 H. Wieniawski — I koncert skrzypcowy, 15.00 Wiad., 15.05 Z życia Zw. Radz., 15.25 Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 15.50 „Eldom radzi“, 16.05 „Non stop Studia Rytm“, 16.20 Radiostopem po morzach, 16.40 i oceanach, 16.50 Ciekawe książki, 16.40 z muzycznych wydarzeń tygodnia, 17.00 „O krok od maszyny“, 17.30 Muzyka do tańca, 17.55 Wiad., 18.00 Znajomi z anteny, 18.45 Kurs jez. franc., 19.00 Z księgarskiej ludy, 19.10 Ludzie i kontyenty, 19.30 Koncert Zespołu Piosenki i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa, 19.50 Gra zespół instrumentalny —

„Ricerca 64“, 20.00 Dziennik, 20.26 Wiad. sportowe, 20.30 „Wachlarz nieznanego“, 23.00 II wyd. dziennika, 23.10 Wiad. sportowe, 23.12 Chwila muzyki, 23.15 Muzyka dawna, 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad., 8.35 „Portrety“ — aud., 8.55 Poranna mozaika, 9.40 „Ich dom“ — rep., 10.00 Wiad., 10.05 Muzyka romantyczna, 10.50 „Nadzieja i zwątpienie“ — fragm., 11.10 Postęp w gospodarstwie domowym, 11.20 Koncert zyczeń, 12.06 Z kraju i ze świata, 12.25 Radzieckie piosenki, 12.50 „Nie oczekiwane rozwiązanie“, 13.00 (L) Komunikaty, 13.05 (L) Reportaż, 13.20 (L) „Od symfonii do piosenki“ — koncert, 13.50 (L) „Jak uniknąć błędów“ — komentarz, 14.00 Saksofon i trąbka, 14.25 „Mieszkanie dla nikogo, lecz dla ciebie“ — rep., 14.45 Aud. dla dzieci „Błękitna sztafeta“, 15.00 Utwory Z. Noskowskiego, 15.30 „Uczmy się recytować“, 16.00 Wiad., 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.17 Koncert warszawskiego koła ZKP, 17.01 (L) Akt. Łódzkie, 17.15 (L) Runda z piosenką, 17.30 (L) Koncert, 17.45 (L) Wy poczywamy przy muzyce, 18.25 (L) Przed koncertem w Filhar-

moni, 18.45 Chwila muzyki, 18.50 Uniwersytecki Radiowy, 19.00 Wiad., 19.05 Muz. i akt., 19.30 Oświata w świetle, 20.00 Opera w przekroju, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 „Herzog“ — fragm., 22.00 Muzyka taneczna, 22.40 J. Brahms: Wariacje i fuga na temat Haendla, 23.10 Muzyka rozrywkowa, 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.55 Historia dla klas VII — „W przededniu klęski“ (W), 10.55 Język polski dla klas VIII — „Mi chał Szolochow“ (W), 16.15 „Odzwiancie się roślin i nawiązanie roli“ (W), 16.45 „Pod Krzyżem Południa“ — film prod. bulg., 16.55 Dziennik (W), 17.00 „Kino Płyś“ (W), 17.20 Dla młodych widzów: „Trzy, dwa, jeden, zero, start“ — odc. 1. (Kra ko), 17.40 Międzynarodowy Koncert Młodych (W), 18.20 „Kiedy trzeba podjąć decyzję“ (W), 18.40 Kino Filmów Amatorskich (Katowice), 19.20 Dobranoc (W), 19.30 Dziennik (W), 20.00 Wiadomości dnia (L), 20.20 Teatr Sensacji: „Cicha przystań“ — widowiskowo sensacyjno-zwiewowe (W), 21.20 „Free Europe Committee“ — II program z cyklu: „Ludzie z marginesu“ (W), 21.45 Dziennik (W).



Downar był ogromnie zafascynowany tymi wiadomościami.

— Z tego wynika, że człowiek, który używał tych skomplikowanych szkieł, musi być potężnych rozmiarów.

— Oczywiście. 72 mm odległości pomiędzy źrenicami! To olbrzym, a przynajmniej facet o ogromnej głowie.

— Za wszelką cenę muszę zdobyć okulary tego Włocha — powiedział Downar.

— Czekaj! Nie galopuj. Hrabia nam nie ucieknie. Mam jeszcze dla ciebie dalsze wiadomości.

— No to czemu od razu nie mówisz wszystkim? — zdenerwował się Downar.

— Powoli, po kolei. Więc rozumiesz: jak zacząłem się zajmować tymi okularami, no to postanowiłem szczegółowo zbadać sprawę. Ołóż tak: najpierw posłałem Kalickiego do Łodzi, do hurtowni, żeby się dowiedział, czy ktoś nie zamawiał takich specjalnych szkieł. Kalicki jeszcze nie wrócił i na pewno mu tam zejdzie parę dni. Oprawka w tych oku-

larach jest robiona na zamówienie, bo to nietypowy rozmiar. Materiał, z którego ją wykonano, jest pochodzenia zagranicznego. Pomyślałem sobie, że jeśli ktoś obstałował sobie w Warszawie takie okulary, to mógł to zrobić tylko u prywatnego optyka. Rozesłałem chłopaków po całym mieście, ale bez skutku. Żaden optyk nie robił takich okularów. Donioło później sobie przypomniałem, że na Pradze jest prywatny zakład optyczny, prowadzony przez świetnego fachowca, który otrzymuje z zagranicy surowiec do wyrobu opravek.

— No, mówże wreszcie o co chodzi! — zniecierpliwili się Downar. — Marudisz tak, że doczekać się nie mogę.

— Opowiadam ci wszystko od początku. Więc wyobraź sobie, że u tego optyka trafiłem na właściwy ślad. Poznał swoją robotę, pogrąbił w kartotece i znalazł. Nigdy byś nie zgadł, dla kogo on zrobił te okulary. Dla pana Hamera z Konstancina.

— Wiesz, że to jest bardzo interesujące — powiedział podekscytowany Downar. — Na śmierć zapomniałem o tym faciecie, a on się przecież wiąże z tym wszystkim. Wencel był u niego. Teraz znowu te okulary. Musimy go natychmiast sprowadzić tutaj i przesłuchać. Tylko trzeba zrobić coś z jego żoną. To chora narkomanka. A gdybyśmy musieli faceta zatrzymać, nie możemy zostawić jej samej, bez opieki.

— Weźmiemy ambulans — zaproponował Walczak. — W ostateczności odwiezie się ją do jakiegoś szpitala.

— No to już! Nie traćmy czasu — przynaglił Downar. — I musimy wziąć paru ludzi do

pomocy. Chłop jest ogromny i nie wiadomo, jak się będzie zachowywał.

— Myślisz, że może stawiać opór?

— Może. Nie wygląda na zupełnie normalnego.

Obawy Downara okazały się płonne. Hamer nie stawiał oporu. Dowiedziawszy się, że ma jechać do Komendy Milicji, powiedział tylko:

— Moja żona jest chora. Nie mogę jej tak samej zostawić.

— Proszę się nie niepokoić. Zapiękujejmy się pańską żoną — zapewnił go Walczak.

Wsiadli wszyscy do samochodów, z wyjątkiem Downara.

— Zostajesz? — spytał Walczak.

— Tak. Zostanę tu jeszcze trochę. Muszę przejrzeć bibliotekę pana Hamera. Przyslij mi wóz.

Walczak spojrział zdziwiony, ale nie wiedział. Dał znak do odjazdu.

Downar postąpił chwilę, patrząc za oddalającymi się wozami, a następnie ruszył w kierunku wili, przed którą rościła piękna dalia. Czuli ogniające go zmęczenie.

Do Komendy wrócił po upływie półtorej godziny. Walczak był bardzo zniecierpliwiony.

— Co się z tobą dzieje tyle czasu? Czekam na ciebie z przesłuchaniem Hamera.

— Musiałem sprawdzić pewne rzeczy — mruknął Downar. — Później ci wszystko wyjaśnię. Każ wprowadzić tego troglodytę. I może niech Kobiela zaraz protokołuje.

— Coś ty, Stefan, taki mizerny? — spytał Walczak. — Wyglądasz, jakbyś wypił butelkę octu na czczo.

— A... bo nie lubię takich historii. No, zaczynamy.

(59) (Dalszy ciąg nastąpi)

»Aksamitne pazurki«

— oto tytuł znakomitej powieści kryminalnej Erle Stanleya Gardnara której druk rozpoczniemy już w najbliższą niedzielę. Na początek — jak zwykle — zwiększona „porcja“: aż 3 odcinki!

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-93, społeczno-ekonomiczny 223-05, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama“ 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“. Rękopisów nie zamawia nych redakcja nie zwraca. Na I kwartał 1967 r. zamówienia na prenumeratę urzędów pocztowe i listonosze przyjmują — do 15 marca, natomiast oddziały i delegatury „Ruchu“ — tylko do 10 marca. Za pośrednictwem „Ruchu“ każdy może zapisać się na prenumeratę kwartalną na blankiecie PKO na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego“. W ten sam sposób przed wyjazdem na urlop można zamówić „Dziennik“ na dowolną ilość archiwalną „Dziennika“ są do nabycia w sklepie „Ruchu“, Łódź, Piotrkowska 96.